

## **Anna Graniczewska – „Elementarz polskiego patrioty” czyli jubileuszowe Noce Waniliowych Myszy**

**nascenie.info, 27 marca 2018**

link: <http://nascenie.info/elementarz-polskiego-patrioty-czyli-jubileuszowe-noce-waniliowych-myszy/>

**Po raz dziesiąty, a zatem w jubileuszowym klimacie odbyła się wczoraj premiera spektaklu „Elementarz polskiego patrioty” w ramach cyklu Noce Waniliowych Myszy w Teatrze Barakah. Na przestrzeni dziesięciu odcinków, cykl wyrobił sobie już własną renomę i zyskał mocno ugruntowaną pozycję na teatralnej mapie Krakowa. Każde premierowe przedstawienie staje się wydarzeniem i gromadzi publiczność spragnioną politycznej satyry z klasą i na wysokim artystycznym poziomie. Tak też było wczorajszego wieczoru przy Paulińskiej 28.**

Ponad półtorej godziny śmiechu. No, może mogłoby być ciut krócej, niemniej pomysły doskonałej ekipy scenarzystów w osobach Dawida Barańskiego, Amadou Guindo i Grzegorza Like sprawdzają się w stu procentach i nie tylko bawią do łez, ale też zmuszają do refleksji nad naszą polską rzeczywistością. Tym razem hasłem przewodnim stało się słowo patriotyzm pod każdą jego (złą i dobrą) postacią. Mały człowiek o wielkim ego postanawia stworzyć – oczywiście po swojemu – nowy elementarz historii, ba! ale nie tylko tego, co było, ale też tego, co nastąpi, w myśl zasady – kto Jarosławowi zabroni? Za pomocą magicznego różańca czasu wysyła więc Toniego Maciaremułkę do przyszłości, w której spotka między innymi ekscentrycznego papieża oraz ekipę „nie z tej ziemi”: Krystal Żarłowicz, Marię Kurię ze Skłodowa, Dżanosika, Bierdonia i taką jedną wielką blondynę, która chce wszystko ugotować z jabłkami. Co oznacza patriotyzm w dzisiejszych czasach, czym charakteryzuje się patriota i według jakich zasad (i czyich przykazań) postępuje? W dowcipnym, pełnym błyskotliwych scenek spektaklu, zespół Teatru Barakah po raz kolejny udowadnia, że w satyrycznym tonie, ale z klasą i w świetnym stylu, nie przekraczając cienkiej granicy dobrego smaku, można komentować bieżące wydarzenia i za pomocą umownej abstrakcji punktować ułomności współczesnego polskiego piekielka.

Za sukcesem kolejnej odsłony *Nocy Waniliowych Myszy* stoją znakomite pomysły scenarzystów oraz kreatywność zespołu. Świetna analiza i ocena bieżących wydarzeń politycznych, dobry gust i esprit sprawiają, że do Barakah po prostu chce się przyjść. Ana Nowicka i Monika Kufel wykreowały miejsce, w którym każdy – niezależnie od wieku – czuje się komfortowo mogąc uczestniczyć w wydarzeniach teatralnych najwyższych lotów. Dobór zespołu aktorskiego odgrywa tu ważną rolę – wszyscy wykonawcy, oprócz niezaprzeczalnego profesjonalizmu, potrafią bawić się dowcipnym tekstem, mają do siebie odpowiedni dystans i z przymrużeniem oka traktują sceniczne wyzwania, jak choćby przezabawna, ale jakże wymowna i świetnie zagrana scena kopulacji z kangurem Januszem!

Aż strach to powiedzieć, ale trudno nie polubić postaci Jarosława w wykonaniu Krzysztofa Bochenka. Rewelacyjna rola! Lidia Bogaczówna jako Maria Kuria ze Skłodowa jest po prostu boska, a jej zawodowy kunszt widoczny jest w każdej scenie, także tej ratującej przebieg akcji (kto był, wie o co chodzi). Marcel Wiercichowski jako Dżanosik – do schrupania! Sebastian Oberc w roli Toniego bezbłędny. Monika Kufel jako Krystal Żarłowicz bardzo przekonująca. Wielkie brawa dla Łukasza Szczepanowskiego za wielki dystans do siebie i świetne aktorstwo. Dużym atutem

spektaklu jest grana na żywo muzyka autorstwa Renaty Przemyk oraz kostiumy przygotowane przez Monikę Kufel. Całość jak zawsze zgrabnie, dokładnie i atrakcyjnie wyreżyserowała niezawodna Ana Nowicka. Zarzut narzuca się tylko jeden. Po tej jakże udanej premierze, kolejny spektakl odbędzie się dopiero w czerwcu...